

Kartki z najnowszych dziejów Muzeum w Nieborowie i Arkadii

Kiedy pod koniec II wojny światowej ważyły się losy ziemiaństwa, jako klasy społecznej, a sytuacja w kraju stawała się dla niej niepewna, książę Janusz Radziwiłł nawiązał kontakt z prof. Stanisławem Lorentzem, przedwojennym dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie. Profesor, na prośbę księcia, podjął kroki zmierzające do uratowania unikalnego zespołu pałacowo-ogrodowego w Nieborowie i Ogrodu Romantycznego w Arkadii. W lutym 1945 r. wobec miejscowych władz i zgromadzonych mieszkańców wsi, w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oficjalnie objął on w posiadanie nieborowsko-arkadyjski zespół pałacowo-ogrodowy, jako terenowy oddział Muzeum Narodowego w Warszawie. W tym czasie Radziwiłłowie, zatrzymani w końcu stycznia 1945 r. w Walewicach przez służby frontowe NKWD, znajdowali się w eszelonie zesłańców konwojowanych przez obszary Związku Radzieckiego do obozu w Krasnogorsku pod Moskwą. Pałac w Nieborowie, choć opuszczony przez właścicieli, jako jeden z nielicznych w Polsce, zachował nienaruszone własne zbiory sztuki i wyposażenie wnętrz, sięgające początków XVIII wieku.

Już w pierwszych latach powojennych ustaliła się w swoich głównych zarysach struktura organizacyjna Muzeum w Nieborowie i Arkadii. Profesor Stanisław Lorentz naszkicował, a doktor Jan Wegner (pierwszy kurator Muzeum) wprowadził w życie nieznany dotąd model placówki muzealnej¹. Jej cechą charakterystyczną była wielokierunkowość, gdyż taką w istocie rzeczy była działalność Muzeum w Nieborowie i Arkadii, polegająca przede wszystkim na utrzymaniu rezydencji pałacowej i na obsłudze pokoi gościnnych przeznaczonych dla pracowników nauki i kultury oraz pielęgnacji ogrodów zabytkowych, organizacji zaplecza technicznego i gospodarczego, rozwijaniu gospodarki rolnej, a także na planowaniu i realizacji prowadzonej na wielką skalę konserwacji budowli i obiektów ruchomych². Model ten od samego początku był tak dobrze skonstruowany, że przetrwał wszystkie meandry ustrojowe i ekonomiczne naszego kraju i działa z powodzeniem po dzień dzisiejszy³.

Historia Pałacu Radziwiłłów sięga roku 1694. Wtedy to kardynał Michał Stefan Radziejowski kupił od szlacheckiego rodu Nieborowskich dobra wraz z dworem, i na jego zrębach wznosił barokowy pałac według projektu architekta

¹ W. Piwkowski, Nieborów, Warszawa 2005, s. 263.

² Ibidem, s. 262.

³ Ibidem, s. 263.

Tylmana z Gameren – spolonizowanego Holendra⁴. Następnie pałac znajdował w rękach Towiańskich, Lubomirskich, Łochockich. Od 1766 r. dobra były w posiadaniu Michała Kazimierza Ogińskiego, hetmana wielkiego litewskiego. W latach 1766–1768 dokonał on przekształcenia wnętrz pałacowych, nadając im styl rokokowy. Od roku 1774 właścicielem dóbr nieborowskich został książę Michał Hieronim Radziwiłł, późniejszy wojewoda wileński i jeden z najbogatszych magnatów Polski i Litwy. W pałacu nieborowskim książę – wojewoda zgromadził wielką kolekcję obrazów mistrzów europejskich: holenderskich, francuskich, niemieckich, włoskich i hiszpańskich oraz portrety osobistości polskich i obcych, gabinet rycin, księgozbiór unikalnych starodruków (od XVI wieku), kompletów mebli polskich, angielskich i francuskich, zbiory rękodzieła artystycznego i sztuki zdobniczej: sreber, brązów, porcelany, szkielek i tkanin. Po śmierci Michała Hieronima Radziwiłła w 1831 r., dobra nieborowskie podupadły, a pałac uległ zaniedbaniu. Syn Michała Hieronima – Michał Gedeon Radziwiłł w latach 1842–1843 odrestaurował pałac i uporządkował park. Z kolei jego syn – Zygmunt okazał się utracjuszem, i dobra swoich przodków w krótkim czasie doprowadził do ruiny. Sprzedał także na licytacji w Paryżu najlepszą część galerii obrazów i biblioteki, gromadzonych przez wielkiego dziada. Odsprzedał w obce ręce Arkadię z całym jej wyposażeniem. W 1879 roku odstąpił Nieborów swemu bratankowi Michałowi Piotrowi Radziwiłłowi i przeniósł się na stałe do Francji. Nowy właściciel Nieborowa podniósł z ruiny zaniedbane dobra, odkupił Arkadię, założył przy pałacu manufakturę mebli i majoliki, uzupełnił uszczuplone wyposażenie wnętrz i wyposażył na nowo bibliotekę pałacową. Zmarł jednak bezpotomnie w 1903 roku, a wdowa po nim sprzedawała w trzy lata później dobra nieborowskie wraz z pałacem dalekiemu kuzynowi męża, Januszowi Radziwiłłowi. Książę, który był znanym działaczem politycznym i gospodarczym okresu dwudziestolecia międzywojennego, uczynił z Nieborowa głośną rezydencję.

Po wojnie bezpośrednią opiekę merytoryczną i konserwatorską nad zespołem pałacowo – ogrodowym Radziwiłłów sprawowali w imieniu dyrektora Muzeum Narodowego

W Warszawie kolejni kuratorzy: Jan Wegner, Włodzimierz Piwkowski, Ewa Świącka, Andrzej Szczepaniak, Stefan Górski⁵. Obecnie od 2012 roku obowiązki te pełni kurator, p. Anna Ewa Czerwińska-Walczak. Nieborowskie Muzeum od początku istnienia swym działaniem wielorako wpływało na mieszkań-

⁴ Tylman z Gameren – (ur. 3 lipca 1632 r. w Utrechcie, zm. 1706 w Warszawie). Podróżował do Niemiec, Włoch, Francji. Zdobył wykształcenie w zakresie nauki wojskowej, geometrii, humanistyki. W zakresie architektury i malarstwa doskonalił się w Wenecji. Ucieleśniał wprowadzony przez literaturę drugiej połowy XVI w. typ artysty uczonego, filozofa, il virtuoso, żyjącego na dworze w służbie monarchy czy księcia. Dwór i pałac to główne jego architektury – był m.in. w służbie magnackiego dworu Lubomirskich.

⁵ W. Piwkowski, Pałac w Nieborowie, Ogród w Arkadii, Jelenia Góra 2009, s. 5–8.

ców wsi, a ta niewielka miejscowość również oddziaływała na tę znaną w świecie placówkę. Nie było ono instytucją wyrwaną z otoczenia, ale funkcjonującą we wzajemnej zależności wieś – muzeum, muzeum – wieś.

Żołyziciel nieborowskiego muzeum, Stanisław Lorentz, od początku interesował się obsadą osobową jego załogi, preferując zatrudnienie w muzeum pracowników pochodzących spośród miejscowej społeczności. W ten sposób zachowała się także żywa pamięć o właścicielach Nieborowa. Z biegiem lat poszczególne stanowiska przechodziły „z ojca na syna”, „z matki na córkę”. Na podstawie zachowanych od XVII wieku inwentarzy można niekiedy prześledzić historię miejscowych rodów wiejskich. Pracownikami pochodzącymi z Nieborowa, a pracującymi w Pałacu byli m. in. kamerdynerzy, strzelcy, ogrodnicy, dozorczy, palacze, stolarze, pokojówki, kucharki. Po wojnie utworzono nowe miejsca pracy, a mianowicie: kierowców muzealnych, opiekunów ekspozycji, pracowników działu sztuki.

Zdaniem pracowników muzeum, służba zatrudniona w Pałacu przez księcia Janusza Radziwiłła wyróżniała się spośród innych mieszkańców wsi swoim wyglądem i zachowaniem.

A co w dzisiejszych czasach pracownicy tej instytucji sądzą sami o sobie?

– *Praca w Pałacu zmienia styl życia pracownika. Zmienia się gust. Staje się lepszym, rozwija się w kierunku kultury i sztuki* – opowiada o swojej pracy pochodząca z Nieborowa jedna z opiekunek ekspozycji. Praca powoduje, że pracownicy poszerzają swoją wiedzę z zakresu historii, historii sztuki, architektury: *Praca ta spowodowała, że zaczęłam interesować się historią. Jest to piękne miejsce, ciekawi ludzie. Poznałam bardzo dużo ciekawych osób, m. in. Mrożka. To są chwile nie do zapomnienia. To wpłynęło na mój rozwój osobowy. Rozwinąłem się intelektualnie, duchowo. Można tu korzystać z ogromnej biblioteki. Udało mi się poznać też właścicieli. Przywoziłem tutaj córkę, ona tak zauroczyła się tym miejscem, że zdała na historię sztuki UW. To jest specyfika miejsca. Praca zmobilizowała mnie do nauki, znam całą historię tego miejsca* – mówi nieborowski ochroniarz.

Spośród wszystkich pracowników muzeum 70 % stanowią mieszkańcy Nieborowa. Niektórzy z nich mieszkają na terenie muzeum, w budynkach podworskich znajdujących się w przypałacowym Ogrodzie. Dzieciństwo, dorosłość oraz praca takich nietypowych lokatorów ściśle była powiązana z rytmem funkcjonowania Muzeum. Jeden z pracowników mieszkający w takim domu od urodzenia, a obecnie kierowca muzealny, wspomina: *w dzieciństwie w Parku graliśmy w piłkę, bawiliśmy się w podchody, bawiliśmy się z dziećmi, które przyjeżdżały do Ośrodka Pracy Twórczej.*

Praca w muzeum było to „marzenie od dziecka” – stwierdza jedna z opiekunek ekspozycji.

Także i dawniej marzeniem każdego mieszkańca w okolicy była praca w służbie Jaśnie Pana Janusza Radziwiłła, który po wojnie wygnany ze swych

włości, nigdy już nie odwiedził rezydencji. Opiece Muzeum Narodowego powierzył nie tylko pałac, ale także zdezorientowaną służbę. To właśnie w dużej mierze za jej pośrednictwem życie pałacu w pierwszych latach powojennych podlegało innemu prawom niż dyrektywy ówczesnego ustroju. Służba, kamerdynerzy, lokaje, kucharki i ogrodnicy należeli do innej sfery cywilizacyjnej – wyższej od warstwy mianowanych wówczas urzędników, którzy nie mogli wzbudzać szacunku, jaki służba z uprzejmością okazywała uczonym i artystom, nawet jeśli wśród nich byli dziwacy, jakże liczni w Nieborowie⁶. Już w pierwszych miesiącach funkcjonowania placówka otworzyła szeroko drzwi dla zwiedzających. W dniu 1 maja 1945 roku, w dniu Święta Pracy, pierwszą grupą wycieczkową, jaka weszła do uporządkowanych już komnat, była młodzież z miejscowej szkoły powszechnej. Po wojnie w miesiącach wiosenno-letnich kilkakrotnie koncertowali w Sali Białej przed wiejską publicznością wirtuozi fortepianu i skrzypiec z Konserwatorium Warszawskiego – Janina i Ksawery Staniccy. W 1946 r. odbyła się w Białej Sali Akademia Kościuszkowska, zorganizowana dla mieszkańców z racji 200-letnia rocznica urodzin Naczelnika. Odczyt o Tadeuszu Kościuszcze wygłosił dr Jan Wegner. W tym dniu przemawiał również minister Oświaty, Czesław Wycech. Mówił o tradycjach kościuszkowskich i roli w historii narodu Naczelnika w sukmanie chłopskiej⁷.

Do czasów współczesnych misja Muzeum się nie zmieniła, spełnia swoją rolę edukacyjną, promocyjną, popularyzatorską, naukową. W dobie Internetu i kin w technologii 3D, trudno klasycznemu muzeum być medium konkurencyjnym. Muzeum jednakowoż idzie z duchem czasu i elastycznie dostosowuje się do oczekiwań współczesności. Nieustannie organizuje prelekcje, odczyty, wystawy, którego odbiorcami są również mieszkańcy Nieborowa i okolic. Niektóre przedsięwzięcia swoją frekwencją przewyższają oczekiwania organizatorów. Chociażby ogólnopolska Noc Muzeów, która w maju 2012 r. była pierwszym tego typu przedsięwzięciem dla Nieborowa – zaplanowana na 100 osób, przyciągnęła tłumy ciekawskich, którzy ledwo pomieścili się w pałacowych wnętrzach.

W 2012 roku bardzo popularne były także „Wakacje z duchami”. Przedsięwzięcie zorganizowane dla dzieci w wieku 6–13 lat, które miały za zadanie nocą poszukiwać skarbów w Ogrodzie Romantycznym w Arkadii. „Wakacje z duchami” zorganizowano kilka razy, zawsze gromadząc podwójny komplet uczestników. We wrześniu 2012 r. placówka brała udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa. Pracownicy Muzeum, zarówno merytoryczni jak i ci obsługujący muzeum, przedstawili scenki z życia dworskiego z końca XVIII wieku. Była to żywa lekcja historii, na którą zjechali widzowie z różnych stron Polski.

Mieszkańcy Nieborowa są szczególnie uprzywilejowanymi gośćmi; mogą Ogród Nieborowski zwiedzać za darmo: *Jest to miejsce rekreacyjne. To jest*

⁶ P. Parandowski, *Goście Nieborowa*, Warszawa 2011, s. 23.

⁷ S. Lorentz, *Księga pamiątkowa 1945–1970*, Warszawa 1970, s. 40.

lepsze niż chodzić ulicami wśród samochodów. Można tu przyjść ze znajomymi, niektórzy mieszkańcy przychodzą tu codziennie – twierdzi jedna z pracownic pochodząca z Nieborowa. Niektórzy tu przyjeżdżają, bo to miejsce wyciszenia – dodaje kolejna. Czasami ta cisza zakłócona jest zorganizowanymi przedsięwzięciami, jak np. kręcenie filmu. W Nieborowie realizowano zdjęcia do filmu „Akademia Pana Kleksa”, „Pan Samochodzik i niesamowity dwór”, „W krainie władcy smoków”, czy ostatnio emitowany w TVP serial „Szpiegdy w Warszawie”. Mieszkańcy Nieborowa występują wtedy w roli obserwatorów, mogą przyglądać się pracy filmowców.

Ostatnimi laty młode pary, po ceremonii w kościele, mają zwyczaj fotografować się na tle zielonego ogrodu pałacowego w Nieborowie lub pośród Arkaadyjskich ruin.

O działalności Muzeum można dowiedzieć się z Internetu. Muzeum od lat prowadzi swoją własną stronę internetową w języku polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim, francuskim, włoskim i japońskim, a także od niedawna posiada konto na Facebook’u, gdzie przekazuje informacje dotyczące imprez kulturalnych. Równie popularne są artykuły w lokalnej prasie. Mieszkańcy Nieborowa i sąsiednich wsi piszą prace magisterskie, artykuły, wykonują prezentacje na temat Pałacu. W pismach polskich i zagranicznych często ukazują się artykuły poświęcone ogrodowi – francuskiemu i angielskiemu, które ozdabiają otoczenie nieborowskiego pałacu.

Pałac ma także swoje tajemnice skrywane przed okolicznymi mieszkańcami, o których mogą się dowiedzieć dopiero z mediów – są to wizyty V.I.P-ów. Plan takich spotkań nieznaną jest do ostatniej chwili; mogą w nich brać udział jedynie odpowiednio dobrani pracownicy. Wśród znanych postaci światowej sceny politycznej, które gościły w Nieborowie, znaleźli się m.in.: przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec i były kanclerz Niemiec, Willy Brandt, prezydent USA, George Herbert Bush. Mniej oficjalna była wizyta królowej Hiszpanii, Zofii, która przybyła do Nieborowa latem 1990 roku w towarzystwie damy dworu, Tamary Radziwiłł. Inna tego typu wizyta to przyjazd w 1988 roku Raisy Gorbaczow, małżonki prezydenta Rosji, goszczonej przez przewodniczącego Narodowej Rady Kultury, Bogdana Suchodolskiego. Bawił przez tydzień także gość egzotyczny – Nyimi Kwete Bokashanga – król plemienia Bakuba z Zairu, który przybył do Warszawy w październiku 1988 roku na jubileusz stulecia Muzeum Etnograficznego⁸. Ostatnio, bo w 2011 roku, Muzeum gościło Panią Prezydentową, Annę Komorowską.

Nieborów „od zawsze” był ważnym celem wizyt ludzi szczególnych i ważnych w historii. Już pierwsza właścicielka Pałacu, Helena Radziwiłłowa gościła w nim cara Aleksandra I. Stworzyła także warunki dla rozwoju talentu wielu artystom, którzy licznie przybywali do jej rezydencji i utworami pędzla i ołówka

⁸ W. Piwkowski, op.cit., s. 282

płacili za swój pobyt. Prawdziwie charyzmatyczni ostatni właściciele Nieborowa, Michał Piotr Radziwiłł oraz Janusz Radziwiłł, również otaczali opieką artystów lub pisarzy.

Po wojnie, niejako kontynuacją działań Radziwiłłów, obok pracy muzealnej, była instytucja pokoi gościnnych, szeroko otwartych dla twórców kultury i pracowników nauki. Jeszcze jesienią 1944 roku Radziwiłłowie udostępnił swój dom uchodźcom ze zniszczonej stolicy; znalazło tam wówczas schronienie kilkanaście osób. Byli wśród nich: profesor Uniwersytetu Warszawskiego matematyk Kazimierz Żórawski, senator Ludwik Józef Evert, archiwista Alferd Piottuch-Kublicki. Kierownictwo nowopowstałego muzeum otoczyło wygnańców opieką. Niektórzy spośród nich, korzystając ze stworzonych w Nieborowie warunków, rozpoczęli przerwana przez wojnę działalność naukową i publicystyczną. Znajdował się wśród nich także pisarz i poeta Mieczysław Smolarski, który podjął na jakiś czas współpracę z kuratorem Janem Wegnerem jako jego zastępcą⁹.

W pierwszym okresie działalności ośrodka nieborowskiego, przypadającym na lata 1945–1970, kiedy społeczeństwo żyło w państwie zamkniętym, bez możliwości wyjazdów za granicę, w kraju wyniszczonym wojną, bez dostatecznej infrastruktury rekreacyjno-wypoczynkowej, instytucja pokoi gościnnych w Nieborowie realizowała ważne zapotrzebowanie społeczne. Oferowała pracownikom nauki i twórcom atrakcyjne miejsce wypoczynku i warsztat do pracy twórczej oraz kontakt z ludźmi o szerokich zainteresowaniach intelektualnych. Często gośćmi w Nieborowie byli historycy sztuki, konserwatorzy, archeolodzy i architekci, związani z Muzeum Narodowym w Warszawie, Instytutem Sztuki PAN, wydziałami Historii Sztuki i Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i inni pracownicy nauki¹⁰.

W latach 70. XX w. wśród **instytucji**, które najczęściej korzystały z możliwości organizowania we wnętrzach pałacu w Nieborowie konferencji, sympozjów i innych imprez specjalnych, były Kancelaria Rady Państwa, później Prezydenta RP, Kancelaria Urzędu Rady Ministrów, później Premiera RP, Polska Akademia Nauk, Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Akademia Sztuk Pięknych, Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, a lokalnie – kancelaria Wojewody Skierniewickiego. Od 1970 roku odbyło się we wnętrzach pałacu w Nieborowie blisko tysiąc różnorodnych imprez o charakterze naukowym i reprezentacyjnym¹¹. Ponadto Muzeum współpracuje z lokalnymi instytucjami, m.in. z Gminnym Ośrodkiem Kultury, jego filiami w sąsiednich miejscowościach oraz Gminną Biblioteką w Nieborowie. Co roku, podczas zorganizowanych zimowisk dla dzieci, w programie znajduje się wizyta w Pałacu. Natomiast goście zatrzymujący się w Domu Pracy Twórczej korzystają z zasobów gminnej biblioteki: *Ci, którzy przybywają do Domu Pracy*

⁹ Ibidem, s. 272–273.

¹⁰ Ibidem, s. 276.

¹¹ Ibidem, s. 280–284.

Twórczej korzystają z biblioteki do pracy naukowej, inni do rozrywki, np. Mrożek był stałym naszym czytelnikiem, w jednym ze swoich wywiadów porównywał bibliotekę nieborowską do biblioteki krakowskiej – relacjonuje Dyrektor Biblioteki w Nieborowie i dodaje – to, że jest Pałac we wsi, podnosi rangę gminy wiejskiej; nie jest to typowa wieś gminna, ale Nieborów.

Obecność pałacu, w kontekście rozwoju kapitalizmu, stała przyczyną powstania wielu obiektów turystyczno-gastronomicznych, znajdujących w okolicy tej niewielkiej wsi. Do nich należą m. in.: restauracja „Biała Dama”, „Oberża pod Złotym Prosiakiem”, hotel „Rozdroże”, gospodarstwa agroturystyczne: „Stajnia u Kowala”, „Miodowy Raj” „Dom w Nieborowie”, przypałacowa kawiarnia „Parkowa”. W latach 70. i 80. tego typu obiektów praktycznie nie było.

Dzisiejsi turyści, oprócz poznawania historii, szukają atrakcji kulinarnych. Wymienione wyżej miejsca doskonale odpowiadają tym potrzebom: *Dzięki Pałacowi się rozwinęliśmy, Pałac przyciąga jak magnes turystów, ludzie, którzy spędzą 2 godziny w Pałacu chcą się zrelaksować i przychodzą do nas, szukają jakiejś atrakcji, rozrywki; mamy kucyki i konie.* – Tak charakteryzuje swoją działalność sąsiadujący z Pałacem właściciel gospodarstwa agroturystycznego.

Choć Nieborów przez kilkadziesiąt ostatnich lat się zmienił, urok wsi oddalonej od dużych aglomeracji wciąż trwa, i obraz, który widziała Maria Dąbrowska w latach powojennych z pewnością nie odszedł w zapomnienie. W swoich Dziennikach z dnia 3 grudnia 1955 rokupisała: „Anna zdecydowała, że mamy pojechać na jakiś czas do Nieborowa. Jestem jej za to winna wdzięczność do grobu. Tu są takie warunki do pracy, jakich w obecnej rzeczywistości nie znajduję nigdzie i nigdy. Jeśli tu nie napiszę już czegoś, co będzie nową formą wypowiedzi, to nie napiszę już nigdzie. Piękne wnętrza pałacowe, rozkład pokoi gościnnych taki, że panuje w nich idealna, żadnym dźwiękiem niezakłócona cisza. Cały czas dla siebie. Możliwość zażywania powietrza, ile się zechce. Przyroda taka właśnie, jaka mi najbardziej odpowiada. Równinny pejzaż mojego dzieciństwa, bogatszy o malownicze lasy, piękne drzewa, dobre śliczne drogi, też wspaniałymi drzewami wysadzone. Prawdziwa wieś. I to, że kiedy jest się na wsi, zawsze przy najbrzydszej pogodzie można sobie jakąś piękną chwilę do spaceru wykroić”. Nieborów do tego stopnia zaciekał pisarkę, że jej opowiadanie *Na wsi wesele*, należące do kanonu nowelistyki XX wieku, inspirowane było Nieborowem.

Wcześniej w Nieborowie natchnienia szukał inny wielki twórca – Władysław Reymont. Około 1910 roku zamieszkał on u jednego z pracowników administracji pałacowej, aby dokonać „jakby prospekcji i zbadać realia obyczajowe wielkiego dworu, których znajomość była mu potrzebna w tworzeniu trylogii *kościuszkowskiej*”¹².

¹² Ibidem, s. 10

Dekret PKWN „O przeprowadzeniu reformy rolnej” z 7 marca 1945 roku radykalnie zmienił sposób funkcjonowania nieborowskiego Pałacu. Na jego podstawie folwark o powierzchni 235 ha został przejęty do parcelacji i przekazany w tymczasowym zarządcom: dotychczasowemu rządcy, Lucjanowi Dmochowskiemu i przewodniczącemu miejscowego komitetu folwarcznego, Stanisławowi Dzierzbickiemu.

Akt przejęcia folwarku nastąpił w obecności sołtysa, Wojciecha Pastwy, a protokół zastępstwie właściciela majątku podpisał plenipotent, Feliks Pawiński. Niewielką część nieborowskich terenów folwarcznych wraz z łąkami i pastwiskami, położonych na południe od parku do linii lasów, przejęło w użytkowanie Muzeum Narodowe w Warszawie. Z folwarku we wsi Mysłaków został wykrojony obszar zabytkowego ogrodu romantycznego w Arkadii wraz z łąkami.

Muzealne gospodarstwo rolne, które uzyskało status Gospodarstwa Pomocniczego Muzeum w Nieborowie i Arkadii, miało za zadanie, oprócz dostarczania produktów żywnościowych do kuchni Domu Pracy Twórczej, także pielęgnowanie zieleni ogrodowej, roślinności oranżeryjnej, sadów owocowych i inspektów oraz prowadzenie obory i stajni koni zaprzęgowych.

Niemalą rolę odegrała idea zachowania, obok pałacu, niewielkiego ośrodka rolnego, który miał służyć realizacji koncepcji utrzymania żywej tradycji życia codziennego ziemiańskiej rezydencji. Z biegiem czasu rustykalne obyczaje folwarczne i tradycyjne techniki uprawy stały się dość uciążliwe dla otoczenia. Postępująca mechanizacja rolnictwa, radykalnie zmieniająca dotychczasowe formy pracy na roli, sprawiła iż przypałacowe gospodarstwo rolne zostało rozwiązane, a na jego miejsce wprowadzono stajnię koni do jazdy wierzchem i w zaprzęgu, a później także hodowlę tarpanów i koni Przewalskiego¹³.

Poprowadzenie gospodarstwa wiązało się zatrudnieniem pracowników, którzy rekrutowali spośród mieszkańców Nieborowa. Obecnie tylko na niewielkiej powierzchni, osoby zajmujące się w muzeum zielenią, sadzą ziemniaki i sieją zboże dla potrzeb kuchni pałacowej.

¹³ Ibidem, s. 285.

Muzeum w Nieborowie i Arkadii spełnia ogromną rolę kulturotwórczą. Jest źródłem wiedzy o historii i kulturze zarówno dla okolicznych mieszkańców, jak i turystów przybywających z odległych stron Polski i świata. To magiczne miejsce przyciąga nie tylko artystów szukających natchnienia, ale także „zwykłych” ludzi pragnących odpocząć w pięknym otoczeniu. Jeszcze do dzisiaj o znanych i cenionych przedwojennych właścicielach Pałacu można dowiedzieć się nie tylko z książek i opracowań, ale z rozmów z mieszkańcami Nieborowa i okolic, którzy wciąż pamiętają i wspominają „dobrego Jaśnie Pana”, Janusza Radziwiłła.

Magdalena Bieniek

*Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego
– oddział terenowy Bolimowski Park Krajobrazowy*